

**Jedna z największych inwestycji
w tym roku – powstaje
darmowy parking przy
dworcu PKP** s. 3

**Trwa budowa
nowego ośrodka
wypoczynkowego
nad Balatonem** s. 5

**Ścieżka dydaktyczna
w Bołecinie - ciekawa
proponycja dla
całych rodzin** s. 7



BIULETYN GMINNY

**NUMER 2
CZERWIEC 2021
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**



**Poznaj naszą
bibliotekę –
Filia nr 1**

s. 2

**Karniowice i Myślachowice
z nowymi miejscami
rekreacji i wypoczynku**

s. 4

**Trzebiński
Park Rozrywki
na finiszu**

s. 3

Za śmieci zapłacimy mniej

Od lipca stawki opłaty za gospodarowanie odpadami będą mniejsze. Zaoszczędzą zarówno mieszkańcy bloków, jak i domów jednorodzinnych, zwłaszcza ci, którzy zdecydują się na kompostowanie.

Tym samym Trzebinia, wraz z dwiema pozostałymi gminami członkowskimi Związku Międzygminnego „Gospodarka Komunalna”, stała się jedną z pierwszych, gdzie obniżono stawkę za śmieci.

- Kilka miesięcy temu deklarowałem, że zrobię wszystko, byśmy za śmieci płacili mniej. W oparciu o twarde dane i rzetelną analizę sytuacji finansowej, zdecydowaliśmy o obniżeniu stawek. Wyjątkowa w skali regionu obniżka to zasługa również nowego zarządu ZMGK, który odrobił zadanie domowe, liczy, szuka nowych pomysłów, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców – mówi burmistrz Trzebini Jarosław Okoczek.

Miejsce na składowisku odpadów pomału się kończy, opłaty marszałkowskie za skła-

dowanie wciąż rosną. Burmistrz, myśląc o kolejnych latach, czyni starania o budowę zakładu termicznego przekształcania odpadów. Instalacja, jak podkreśla, może zapewnić mieszkańcom stabilizację cen za odbiór śmieci. Pozwoli także na odzysk ciepła.

- Budowa zakładu to duże wyzwanie. Od miesięcy rozmawiam z inwestorami, którzy mają doświadczenie w realizacji podobnych zamierzeń. Zależy mi, by instalacja powstała u nas na miejscu – podkreśla burmistrz Okoczek.

Wysokość stawek, jakie będą obowiązywać od 1 lipca br.:

30 zł od osoby – dla mieszkańców budynków jednorodzinnych

26 zł od osoby – dla mieszkańców budynków jednorodzinnych, którzy zadeklarowali kompostowanie bioodpadów

28 zł od osoby – dla mieszkańców budynków wielorodzinnych

Zawiadomienia o nowej wysokości opłaty zostaną dostarczane do wszystkich właścicieli nieruchomości.

PSZOK w nowym miejscu

Trzebiński Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych zmienia lokalizację. Od 1 lipca będzie funkcjonował przy ul. Marszałka Piłsudskiego (w sąsiedztwie zrekultywowanego składowiska odpadów).

Punkt poprowadzą pracownicy Związku Międzygminnego „Gospodarka Komunalna” w Chrzanowie. Planowo czynny będzie aż pięć dni w tygodniu:

We wtorki w godz.	11:30 - 18:00
W środy w godz.	11:30 - 18:00
W czwartki w godz.	7:30 - 14:00
W piątki w godz.	7:30 - 14:00
W soboty w godz.	7:30 - 14:00

Z PSZOK mogą skorzystać mieszkańcy gmin członkowskich - Trzebini, a także Chrzanowa i Libiąża. Osoby korzystające z punktu muszą wypełnić oświadczenie oraz okazać się numerem ewidencyjnym przypisanym do danej nieruchomości.

Burmistrz Jarosław Okoczek wiele miesięcy temu zapowiedział, że docelowo punkt selektywnej zbiórki odpadów będzie funkcjonował właśnie przy ul. Marszałka Piłsudskiego, a nie przy ul. Lipcowej. W jego opinii plac w sąsiedztwie dawnego składowiska to najlepsze miejsce na jego prowadzenie. Słowa dotrzymał. Czynił też starania, by to właśnie ZMGK podjął się jego prowadzenia.

Poznaj naszą bibliotekę: Filia nr 1

Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka to także dwanaście działających w jej strukturze filii bibliotecznych. W tym numerze prezentujemy Filię nr 1 na osiedlu Wodna w Trzebini.

Filia nr 1 na osiedlu Wodna działa od 1955 roku. Początkowo była punktem bibliotecznym. W 1959 roku przekształcono ją w Bibliotekę Osiedlową w Wodnej. Z kolei w 1961 roku, po przyłączeniu os. do Trzebini, stała się Filią nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Trzebini.



Filia nr 1 znajduje się przy ul. 1 Maja 97 w Trzebini - Wodnej

Placówka znajduje się w Domu Gromadzkim przy ulicy 1 Maja 97. Jest filią bardzo chętnie odwiedzaną przez Czytelników. Jej wieloletnim pracownikiem jest Katarzyna Szczygieł. Jak zauważyła, Czytelniczki filii najchętniej czytają książki autorstwa Katarzyny Michalak, Magdaleny Witkiewicz, Agaty Przybyłek czy Lucindy Riley. Panowie z kolei najczęściej sięgają po utwory Remigiusza Mroza, Robina Cook'a czy Clive'a Cussler'a. Dzieci uwielbiają serie o Basi, Franklinie czy Mikołajku.

Najczęściej ze zbiorów filii korzystają mieszkańcy osiedla, głównie w przedziale wiekowym od 30-stu do 70-ciu lat. Ale nie tylko oni. Filia funkcjonuje w miejscu dobrze skomunikowanym. Często przyjeżdżają tu osoby spoza Wodnej po upragniony tytuł.

Nie brakuje też dzieci, dla których filia organizuje mnóstwo aktywności: konkursy, imprezy okolicznościowe, lekcje biblioteczne, pikniki osiedlowe, wydarzenia związane ze świętami, spotkania tematyczne. Wszystko to odbywa się we wzorowej współpracy z Domem Kultury. Wspólne cele i chęć urozmaicenia oferty sprawiają, że pracownik filii wraz z pracownikiem Domu Kultury nieustannie wyznaczają sobie nowe cele tak, aby zainteresować swoją działalnością jak najwięcej osób w różnym wieku.

„Z serca Trzebini” – Biuletyn Gminny

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka, ul. Narutowicza 10, 32-540 Trzebinia, tel. 789 483 476, NIP: 628-11-80-208
e-mail: biuletyn@mbp.trzebinia.pl
Nakład: 7 000 egzemplarzy
Redaktor naczelny: Anna Jarguz
Druk: Drukarnia ROMA-POL Stefan Pałka w Krakowie

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Umowa podpisana. Rusza budowa parkingu

Jeszcze w tym roku kierowcy zyskają wygodne, bezpieczne, a przede wszystkim darmowe miejsca postojowe przy dworcu kolejowym w Trzebini. Rozpoczyna się budowa nowego parkingu.

Powstaje on przy ul. Dworcowej, na istniejącym, utwardzonym placu tuż przy dworcu PKP. Pomieści blisko sto samochodów. Jak informuje Tomasz Glazer, zastępca naczelnika wydziału rozwoju Urzędu Miasta w Trzebini, łączna powierzchnia stanowisk postojowych wraz z drogą manewrową o nawierzchni z kostki brukowej betonowej wyniesie około 2600 mkw. Inwestycja przewiduje też wykonanie odwodnienia, montaż oświetlenia, nasadzenie zieleni.

W przetargu na budowę parkingu przy dworcu kolejowym wystartowało aż dwanaście firm. Najkorzystniejszą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowo-Transportowe WIKOS FRESH Michał Strzelec z Wygieszowa. Podjęło się zadania za kwotę blisko 747 tys. zł. To prawie dwa razy mniej niż pierwotnie zakładano! Na wykonanie prac ma 5 miesięcy.

To oznacza, że jeszcze w tym roku kierowcy zyskają możliwość wygodnego parkowania przy ul. Dworcowej. Ta informacja z pewnością ucieszy szczególnie mieszkańców, pracujących poza granicami gminy, którzy do



Gmina wiele lat temu zadbała o to, by kierowcy mieli gdzie zaparkować przy dworcu kolejowym. Za kilka miesięcy, w miejscu utwardzonej działki, będzie parking z kostki brukowej

pracy dojeżdżają pociągiem, a do dworca własnym samochodem.

Budowa parkingu na blisko sto miejsc to jedno z największych przedsięwzięć w tym roku.

– Inwestycję chcieliśmy zrealizować już w 2020 roku. Jednak z przyczyn niezależnych od gminy, opóźniło się opracowanie dokumentacji projektowej, a tym samym uzyska-

nie pozwolenia na budowę. Wszystko jednak zmierza ku szczęśliwemu finałowi. Parking będzie gotowy już za kilka miesięcy. Na jego budowę nie musimy wydawać pieniędzy wyłącznie z budżetu. Na realizację właśnie tego przedsięwzięcia gmina otrzymała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w wysokości aż pół miliona złotych! To nasz duży sukces – podkreśla burmistrz Jarosław Okoczek.

Tu pojeździmy na wrotkach

Budowa Trzebińskiego Parku Rozrywki zmierza do finału. Sala do jazdy na wrotkach jest już gotowa. Z Wielkiej Brytanii sprowadzono aż 119 par wrotek dla dzieci, jak i dorosłych.

Park rozrywki to nie tylko wrotkowisko. Obok powstała bawialnia dla dzieci i miejsce dla rodziców, gdzie przy kawie i ciastku będą mogli patrzeć, jak ich pociechy aktywnie spędzają czas.

– Pamiętam, gdy po raz pierwszy wspomniałem o budowie w Domu Kultury w Myślachowicach wrotkowiska. Nie brakowało wtedy oponentów. Pytali, po co gminie taka inwestycja, dlaczego właśnie tam. Nie wycofałem się i udało się. W okolicy nie ma drugiego takiego miejsca. Najbliższe wrotkowisko jest w Katowicach. Jestem przekonany, że

nasz park rozrywki będzie się cieszył ogromną popularnością – mówi burmistrz Jarosław Okoczek. To właśnie on wraz z Adamem Potockim, dyrektorem Trzebińskiego Centrum Kultury, są inicjatorami całego przedsięwzięcia.

– Nazwa Trzebiński Park Rozrywki zobowiązuje. To nie tylko miejsce, gdzie będzie można pojeździć na wrotkach. Zamierzamy tu stworzyć prawdziwy roller music klub. Przynajmniej raz w miesiącu organizować imprezy, w tym koncerty dla młodych ludzi – zapowiada dyrektor Adam Potocki. I już dziś zaprasza na huczne otwarcie.



Sala do jazdy na wrotkach. Końcem maja trwały tam jeszcze roboty wykończeniowe

Serca wsi zabijają jeszcze mocniej

Co łączy Karniowice i Myślachowice, poza faktem, że obie miejscowości położone są w gminie Trzebinia? Więcej niż by się mogło wydawać. Obie zyskały nowe tereny do rekreacji i wypoczynku o łącznej wartości paru milionów złotych. I w jednym, i w drugim przypadku na realizację prac udało się pozyskać dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, realizowanego przez Lokalną Grupę Działania „Partnerstwo na Jurze”.

- To miejsce to wizytówka nie tylko Karniowic, ale całej gminy – tak o Błoniach Karniowickich mówi dziś burmistrz Jarosław Okoczuk.

W ciągu ostatnich lat serce sołectwa zmieniło się nie do poznania. Karniowice zyskały zadaszoną scenę, parking, ścieżki spacerowe, jest i mała architektura oraz ścieżka do jazdy na rolkach. W 2020 roku zrealizowano kolejny etap zagospodarowania Błoni. Na placu stanęły urządzenia do zabaw, rekreacji i edukacji, m.in. piramida, labirynt, liczydło. Od 2011 roku na urządzenie Błoni Karniowickich wydano w sumie ponad milion złotych, w tym ostatni etap prac kosztował przeszło 362 tys. zł (dofinansowanie wyniosło 127 tys. zł).



Lekki wóz ratowniczo-gaśniczy OSP w Myślachowicach



Wstęgę na otwarciu Błoni Karniowickich przecięli: Barbara Paszcza, przewodnicząca KGW w Karniowicach, Franciszka Witoń, sołtys Karniowic, Waldemar Wszółek, przewodniczący Rady Miasta Trzebini i zarazem sołtys Dulowej, Jakub Głuch, członek zarządu spółki Krisbud, która odpowiadała za realizację prac, Jarosław Okoczuk, burmistrz Trzebini, Rafał Kosowski, radny wojewódzki oraz Maciej Filipek, przewodniczący Rady LGD

Nowe tereny do rekreacji, wypoczynku i aktywnego uprawiania sportu zyskały też Myślachowice. Odnowa centrum wsi rozpoczęła się wiele lat temu. W 2009 roku powołano grupę inicjatywną, która opracowała plan odnowy miejscowości. Zebranie wiejskie zatwierdziło go rok później. W 2014 roku zrealizowano I etap inwestycji. Powstało wówczas wielofunkcyjne boisko, zadaszone miejsce na grilla, altana, miejsca postojowe, teren został

odwodniony i oświetlony. W 2017 roku zrealizowano etap drugi, obejmujący budowę placu zabaw. W 2020 roku rozpoczął się trzeci etap inwestycji. We wsi powstały boiska do gry w siatkówkę i koszykówkę, siłownia na świeżym powietrzu i dwa stanowiska do gry w szachy. Realizacja tych wszystkich prac kosztowała grubo ponad 1,4 mln zł, w tym ostatni etap 368 tys. zł (dofinansowanie wyniosło 127 tys. zł).

Spisz się!

Trwa Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021 r.

Obowiązkową formą jest samospis internetowy. Można spisać się również telefonicznie. Udział w Spisie jest obowiązkowy.

Do realizacji prac spisowych GUS zatrudnił rachmistrzów. Pomogą oni spisać się mieszkańcom, którzy nie zrobili tego wcześniej poprzez formularz internetowy lub telefonicznie na infolinii spisowej.

Rachmistrz może zadzwonić z numeru: **22 828 88 88** lub **22 279 99 99**.

Jeśli ktoś spisał się przez internet albo infolinię spisową, nikt z GUS nie będzie dzwonił w tej sprawie. Pamiętajmy, rachmistrz nie zapyta o zarobki, oszczędności, cenne przedmioty w domu, numer konta, PIN do karty czy dane logowania do bankowości internetowej. Takie pytania mogą wskazywać na próbę wyłudzenia danych, co należy zgłosić na policję.

Tożsamość rachmistrza można zweryfikować przez:

- Specjalnie przygotowaną aplikację dostępną na stronie <https://rachmistrz.stat.gov.pl>
- Kontakt z infolinią spisową numerem **22 279 99 99**, wybierz **1 – Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań**, a następnie **2 – weryfikacja tożsamości rachmistrza**.

Punkt Szczepień Powszechnych w Trzebini już działa

Zachęcamy mieszkańców do rejestracji na szczepienia przeciwko COVID-19 w Punkcie Szczepień Powszechnych w budynku Szkoły Podstawowej nr 8 Trzebini (skrzydło dawnego gimnazjum).

Do PSP rejestrować się można poprzez:

- infolinię **989**,
- e-Rejestrację dostępną na stronie internetowej <https://pacjent.gov.pl>,
- SMS o treści SzczepimySie na numer **664 908 556** lub **880 333 333**,
- dodatkowo Urząd Miasta w Trzebini uruchomił dedykowane numery telefonów kontaktowych, pod którymi również można się zarejestrować na szczepienia do PSP: **788 550 263** lub **602 462 060**. Uwaga: rejestracja wyłącznie w godzinach pracy urzędu.

Osoby z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności mają pierwszeństwo szczepienia. Wystarczy, że zgłoszą się do placówki. Nie muszą dzwonić na infolinię czy wypełniać formularza rejestracyjnego. Ich opiekunowie również są uprawnieni do przyjęcia szczepionki.

La Playa – jedyna taka w okolicy

Gdy w styczniu tego roku dwaj inwestorzy mówili o planach otwarcia nad Balatonem ośrodka wypoczynkowego La Playa Resort&Spa, wiele osób nie wierzyło w powodzenie przedsięwzięcia. Dziś gotowy już jest budynek restauracji, zaś jesienią ma się rozpocząć budowa domków noclegowych.

Za nową inwestycją nad Balatonem stoją dwaj młodzi, przedsiębiorczy ludzie: Michał Rogula i Ruben Mirowski. Ośrodek powstaje na gminnej działce, tuż obok parku liniowego. Realizacja pomysłu rozpoczęła się od prac ziemnych i uzbrojenia terenu w media. Działkę trzeba było też uprzątnąć, wycinając samosiejki.

W zgodzie z naturą

- Od samego początku zależało nam, by nasz ośrodek wkomponował się w otoczenie, by nie było konieczności ingerencji w przyrodę. I to zamierzenie sukcesywnie realizujemy. Budowa wiązała się z wycięciem dosłownie kilku drzew, na co otrzymaliśmy zezwolenie na wycinkę. Obiekty staraliśmy się tak rozmieścić, by harmonizowały z istniejącym drzewostanem. Niczego nie będziemy tu grodzić, ani zamykać – mówi inwestor Michał Rogula.

Gotowa jest już restauracja. To obiekt wybudowany z drewnianych bali. Na części dachu zamontowane zostaną panele fotowoltaiczne. Kuchnia będzie serwować dania z grilla opalanego węglem – steki, żeberka, ryby, burgery, a także świeże sałatki i aromatyczne zupy. Jest otwarta, dzięki czemu goście zobaczą, jak przyrządzane są potrawy.

W hawajskich klimatach

Jesienią tego roku ma rozpocząć się budowa pierwszych czterech domków noclegowych. W sumie ma być ich osiem. Każdy składać się będzie z dwóch oddzielnych sypialni, salonu, łazienki, aneksu kuchennego oraz obszernego tarasu. Będą to drewniane obiekty, pokryte liśćmi pal-

mowymi. Ich design ma być utrzymany w „hawajskich klimatach”. Inwestycja zakłada też budowę saunarium.

- Często słyszę pytanie, dlaczego właśnie taki design? Przede wszystkim stanowi wyróżnik na tle innych obiektów, stojących nad zalewami w regionie, które w większości są przeciętne w swojej formie i wystroju. To raz. Dwa: palmowy klimat nieodłącznie kojarzy się z wakacjami, wypoczynkiem i dobrą zabawą. Zależy nam, by nasz ośrodek właśnie tak był postrzegany – podkreśla Michał Rogula.

Coraz więcej atrakcji

Całość przedsięwzięcia szacowana jest na ponad 2 mln zł, a jego zakończenie planowane na koniec 2023 roku.

- Jako burmistrz zrobiłem wiele, by polepszyć ofertę Ośrodka Rekreacyjnego „Balaton” w Trzebini, by stał się on miejscem całorocznego wypoczynku dla mieszkańców gminy i przyjezdnych. I jest się czym chwalić. To miejsce przyciąga o każdej porze roku. Można tu wypocząć, nurkować, wędkować, wspinać się po skałkach, przy okazji dobrze zjeść. Ośrodek oferuje też zjazd na linie nad nieczynnym kamieniołomem, jest i park liniowy. Wciąż jednak zabiegam, by Balaton nadal się rozwijał, by miał do zaoferowania jeszcze więcej. Budowa ośrodka La Playa Resort&Spa świetnie wpisuje się w moją koncepcję. Mocno kibicuję młodym przedsiębiorcom. Jestem przekonany, że dzięki takim inwestycjom Serce Trzebini zabije jeszcze mocniej – mówi burmistrz Jarosław Okoczek.

Strefa kibica nad trzebińskim Balatonem

11 czerwca rozpocznie się wielkie święto miłośników futbolu – Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej. Z tej okazji burmistrz Trzebini przygotował niespodziankę. Na czas Euro 2020 otwiera strefę kibica.

W planach jest ogromny telebim, który stanie na terenie Ośrodka Rekreacyjnego „Balaton”. Będzie też zaplecze gastronomiczne i sporo miejsca dla kibiców.

- W tym roku, z uwagi na pandemię koronawirusa, nie mogliśmy zorganizować Dni Trzebini i wielu innych imprez, cieszących się popularnością. W związku z luzowaniem obostrzeń, pojawiła się możliwość utworzenia strefy kibica i postanowiliśmy ją wykorzystać. Chcę zaoferować mieszkańcom możliwość śledzenia rozgrywek i przeżywania piłkarskich emocji w szerszym gronie – mówi burmistrz Jarosław Okoczek.

Strefa kibica startuje 11 czerwca. Wstęp będzie bezpłatny. Osoby przychodzące nad Balaton są jednak zobowiązane do wykupu biletu wstępu na teren ośrodka rekreacyjnego w godz. 10.00 – 18.00. Strefa czynna będzie do 11 lipca, czyli do końca piłkarskich rozgrywek.

Mecze rozpoczynają się w czasie lokalnym. W fazie grupowej Polska gra 14 czerwca, o godz. 18.00 ze Słowacją, 19 czerwca, o godz. 21.00 z Hiszpanią oraz 23 czerwca, o godz. 18.00 ze Szwecją.



Budynek restauracji La Playa nad Balatonem powstaje błyskawicznie

**Miejsce na Twoją reklamę.
Już od 60 zł brutto!**

**Zamów:
biuletyn@mbp.trzebinia.pl**

Internet nie zastąpi kultury na żywo

O stopniowym odmrażaniu trzebińskiej kultury po zniesieniu części obostrzeń mówi Adam Potocki, dyrektor Trzebińskiego Centrum Kultury.

Zwykle o tej porze trwały intensywne przygotowania do Dni Trzebini.

Adam Potocki: - W tym roku Dni Trzebini nie będzie. Z uwagi na pandemię i obowiązujące obostrzenia, nie było możliwości organizacji imprez masowych. Rząd luzuje restrykcje. Jednak organizacja takiego wydarzenia, jakim jest święto miasta, wymaga wielu miesięcy przygotowań.

Co zaoferujecie mieszkańcom w zamian?

- W czerwcu ruszamy z kinem plenerowym oraz koncertami w plenerze. Będą to darmowe, cykliczne wydarzenia dla wszystkich zainteresowanych. Zapraszamy do parku przy Dworze Zieleniewskich w Trzebini. W jedną niedzielę będzie film, w kolejną impreza muzyczna.

Czy wiadomo już, jakie filmy zobaczymy i kogo usłyszymy w parku przy Dworze?

- W poprzednich latach stawialiśmy na kino tematyczne. Były polskie komedie czy kino francuskie. Ta formuła już się wyczerpała. Na pewno będzie to kino lekkie i przyjemne, dla wszystkich miłośników dobrego filmu. Pokażemy m.in. produkcję „Každy ma swoje lato”, w reżyserii pochodzącego z Trzebini Tomasza Jurkiewicza. Chcemy promować lokalnych twórców. Co do koncertów, jednym z pierwszych muzyków, jakich usłyszymy na scenie, będzie Bartas, czyli Bartosz Szymkowiak. Na każde kolejne spotkanie przygotowujemy coś innego. Będzie blues, rock, szanty, a także operetka.

W czerwcu ruszacie też z wieczornym zwiedzaniem Willi Not w Sierszy oraz Dworu Zieleniewskich.

- To nowość w naszej ofercie. Od wielu tygodni przygotowujemy się do tego przedsięwzięcia. W Willi NOT zorganizowaliśmy specjalną ekspozycję, związaną z górnictwem, kopalnią Siersza, czy twórczością Henryka Uziembło, autora



Adam Potocki,
dyrektor Trzebińskiego Centrum Kultury

wspaniątych witraży, jakie możemy podziwiać w Willi NOT. Na zwiedzających czekać też będzie mini muzeum PRL, czyli specjalne pomieszczenie urządzone w klimacie tamtych lat. Wieczorową porą gości po budynku oprowadzać będzie Małgorzata Ropka, kierowniczką Muzeum Regionalnego w Trzebini, która ma ogromną wiedzę o historii i kulturze Ziemi Trzebińskiej. Z kolei oprowadzającym po Dworze Zieleniewskich będzie Mirosław Witoń, kierownik tej instytucji kultury. Wystawa, jaką przygotowaliśmy, połączona jest ze scenkami rodzajowymi z epoki, które nagraliśmy z całą ekipą TCK już wcześniej. Na finał poczęstujemy gości kawałkiem sernika. Coś dobrego zaserwujemy również na zastawie z KWK Siersza na zakończenie zwiedzania Willi NOT. Zachęcamy do zapisków na wieczorne zwiedzanie.

A czy w te wakacje będzie „Herbatka u Zieleniewskich” – tak lubiana przez wszystkich impreza w stylu retro?

- Jeśli tylko rząd nie zaostrzy przepisów w związku z pandemią, to tak. „Herbatka u Zieleniewskich” nie zalicza się do imprez masowych. Odbywa się zwykle na świeżym powietrzu, nie ma więc przeszkód w jej organizacji.

W ubiegłym roku dużą popularnością, szczególnie wśród najmłodszych, cieszyły się wakacyjne piątki z TCK nad Chechłom.

- W te wakacje też będą. Już dziś zapraszam dzieci w każdy piątek nad Chechłom.

Ostatnie miesiące to nie był łatwy czas dla TCK. Przez pandemię nie mogliście prowadzić zajęć stacjonarnych w domach kultury, nie było koncertów, wystaw, kina.

- Z działalnością przenieśliśmy się do internetu. Nawet zajęcia dla dzieci i młodzieży odbywały się online. W sieci organizowaliśmy również koncerty, konkursy. Wzrost aktywności na naszym fanpage i liczby odwiedzających naszą stronę świadczą o tym, że był to słuszny kierunek działań.

A co było najtrudniejsze w czasie lockdownu?

- Izolacja. Cały nasz zespół był przyzwyczajony do olbrzymiego tempa pracy, do pracujących sobót, niedziel. Czasem w wakacje, w ciągu jednego dnia, pracownicy TCK byli w kilku miejscach, by zorganizować zajęcia dla dzieci, zadbać o nagłośnienie imprezy, itp. Nagle musieliśmy przystopować, zająć się innymi rzeczami. Szyliśmy maseczki ochronne, zaangażowaliśmy się w akcję „Z sercem do ludzi”. Z ofertą przenieśliśmy się do internetu. Jednak zajęcia w sieci nigdy nie zastąpią kultury na żywo. Wszyscy pragniemy powrotu do normalności, do tego, co było przed pandemią. Nasza oferta była bogata. Wspólnie z urzędem miasta stworzyliśmy kilka wydarzeń, charakterystycznych dla naszej gminy, począwszy od imprez sportowych po kulturalne. To między innymi Rajd Rowerowy Kraków-Trzebinia, Puszczą Run i Chechłom Run, Herbatka u Zieleniewskich, Trzebinia w czasach PRL, czy operetki, na które zapraszaliśmy podczas dni miasta. Nie wolno nam tego zaprzepaścić.

Idą etapami

Trwa przebudowa ul. św. Floriana w Dulowej. Pierwszy etap prac obejmuje odcinek od skrzyżowania z drogą krajową nr 79 do skrzyżowania z ul. Kazimierza Wielkiego, a także fragment ul. Brata Alberta (od skrzyżowania z ul. św. Floriana do przepustu na potoku Dulówka).

Investycja zakłada m.in. wykonanie nowej podbudowy, nawierzchni jezdni, przebudowę zjazdów do posesji. Zadanie kosztuje blisko 400 tys. zł. Na zlecenie gminy roboty wykonuje wyłoniona w przetargu spółka Boltech z Bukowna. Na realizację prac ma czas do 10 sierpnia.

Na czas prowadzenia robót na odcinku ul. Floriana wprowadzono zakaz ruchu (nie dotyczy on mieszkańców). Zakaz wiąże się także ze zmianą kursów autobusów miejskich.

- Za wszelkie utrudnienia przepraszamy. Mieszkańcy widzą jednak postęp prac i rozumieją, że by było lepiej, przez chwilę musi być gorzej – mówi sołtys Dulowej Waldemar Wszótek.

O przebudowę ul. Floriana sołtys wnioskował od wielu lat. Burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk wyszedł naprzeciw potrzebom mieszkańców i wygospodarował pieniądze na ten cel.

- Stan drogi był fatalny. Dziura goniła dziurę. Pełno było w niej wyrw. Tymczasem to jeden z najważniejszych szlaków komunikacyjnych w sołectwie. Ulica Floriana łączy drogę krajową z powiatową. Bardzo wielu kierowców nie tylko z Dulowej, ale także tych, jadących do Karniowic, Psar i dalej do My-

ślachowic, z niej korzysta. Cieszę się, że wreszcie będą nowa podbudowa i asfalt – dodaje sołtys Waldemar Wszótek. Sołtys wierzy, że poza wyasfaltowaniem drogi na odcinku od DK 79 do ul. Kazimierza Wielkiego, zadanie będzie kontynuowane aż do skrzyżowania z ul. Paderewskiego.



Burmistrz Jarosław Okoczuk wraz z Waldemarem Wszótkiem, sołtysiem Dulowej, doglądają, jak postępują prace związane z przebudową ul. św. Floriana

Ciekawa propozycja dla całych rodzin

W miejscowości tematycznej „Wioska pod Skałą” w Bolęcinie powstała ścieżka dydaktyczna. Na jej utworzenie gmina otrzymała blisko 32 tys. zł dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020, realizowanego przez Lokalną Grupę Działania „Partnerstwo na Jurze”.

W Bolęcinie brakowało miejsca, które informowałoby o istnieniu wioski tematycznej poprzez wizualizację jej tematu przewodniego. Stąd pomysł utworzenia ścieżki. W centrum wsi, w dawnym parku dworskim, zamontowano przyrządy edukacyjne. Pokazane są na nich dzieje geologiczne wsi i najbliższej okolicy, a także informacje o dziedzictwie przyrodniczym miejscowości. Są to m.in. labirynt wiedzy „Drzewa naszych czasów”, koło wiedzy, leśna układanka, leśne kostki, strzelnica, wrzutki, witacz z wizualizacją. Całość kosztowała blisko 56 tys. zł. Różnicę pokryła Gmina Trzebinia.

- Projekt to zasługa przede wszystkim Agnieszki Mendeli, koordynatorki miejscowości tematycznej „Wioska pod skałą”. Jako sołtys wsparłem inicjatywę. Pomysł przedstawiłem burmistrzowi, który dał zielone światło dla realizacji inwestycji – mówi Mariusz Witek, sołtys Bolęcina. Jak podkreśla, to idealne miejsce na spędzenie czasu dla dzieci, młodzieży i całych rodzin.

Miejscowość tematyczna „Wioska pod Skałą” w Bolęcinie powstała w 2014 roku. Razem z pięcioma innymi miejscowościami tematycznymi należy do małopolskich „miejsc z charakterem”. Symbolem wioski jest unikatowa Skałka Triasowa – wapienny ostaniec powstały 215 milionów lat na dnie ciepłego, triasowego morza. Skałka Triasowa jest pomnikiem przyrody nieożywionej. Zaliczana jest również do Zielonych Perel Gminy Trzebinia.



Sołtys Bolęcina Mariusz Witek z dumą prezentuje urządzenia zamontowane w ramach ścieżki dydaktycznej, jaka powstała w centrum wsi



Eko-akcja na półmetku

Rośliny miododajne posadzone, budki dla jerzyków rozdane, domki dla owadów już stoją – realizacja akcji „Trzebinia po stronie natury” idzie pełną parą.

Akcja, realizowana przez Gminę Trzebinia, rozpoczęła się końcem ubiegłego roku. Ma na celu zwrócenie uwagi, jak wiele naszych codziennych decyzji ma rzeczywisty wpływ na stan środowiska.

- Przed nami jeszcze dużo ciekawych wydarzeń. Zachęcamy mieszkańców nie tylko do udziału, lecz także do włączenia się w ich realizację. Wiele inicjatyw związanych z ochroną środowiska kierujemy do młodzieży – mówi Beata Przeworowska, naczelnik wydziału promocji Urzędu Miasta w Trzebinii.

Liczne pomysły już zrealizowano – rozdano nasiona roślin miododajnych, budki dla jerzyków, na terenie gminy zamontowano domki dla owadów. Zorganizowano pogadanki z uczniami na temat segregacji śmieci, a wspólnie ze Związkiem Międzygminnym „Gospodarka Komunalna” w Chrzanowie wydano serię krótkich porad dot. prawidłowej segregacji i utylizacji „trud-

nych” odpadów, takich jak styropian, baterie czy lekarstwa. W maju trzy placówki TCK zorganizowały „Zielony happening”, w czasie którego dzieci i młodzież przeszły ulicami z wcześniej przygotowanymi na transparentach hasłami, zachęcającymi do segregowania śmieci. Przy Wiejskim Domu Kultury w Karniowicach powstał „Ogród sensoryczny, czyli życie w środowisku naturalnym” w formie ścieżki, oddziaływującej na wszystkie ludzkie zmysły.



Miroslaw Cholewa, zastępca burmistrza Trzebini, prezentuje hotele dla owadów wykonane w ramach akcji

W lipcu w Płokach oraz na osiedlu Sierza w Trzebinii planowane jest „Spotkanie z leśniczym”, który powie m.in. jak ciekawie spędzać wolny czas i pomóc naszym lasom. WDK w Młoszowej zorganizuje cykl wycieczek plenerowych pod hasłem „Środowiska uzdrawianie przez eko wędrowanie”. WDK w Karniowicach zaprasza na spotkanie z Mistrzem Pszczelarstwa Tadeuszem Fijołkiem w pasiece „Rajski Miód”. Dom Gromadzki na Wodnej i WDK w Płokach planują w lipcu realizację zadania „Drugie życie odpadów”, w ramach którego odbędzie się akcja informacyjna na temat smogu oraz konkurs plastyczny, a dzieci będą tworzyć z surowców wtórnych postać „Ekoludka”. Od września w szkołach podstawowych odbędą się prelekcje „Pszczółka w ochronie środowiska”. Poprowadzą je członkowie Koła Pszczelarzy w Trzebinii. Nadal trwa wymiana pieców w ramach realizacji programu ograniczenia niskiej emisji.

- Wiele wydarzeń sportowych, kulturalnych i rekreacyjnych, początkowo zaplanowanych na wiosnę, przeniesiono na wakacje. Uaktualniony harmonogram wszystkich proekologicznych działań, planowanych do realizacji w tym roku, znajduje się na naszej stronie internetowej trzebinia.pl – zachęca Beata Przeworowska.

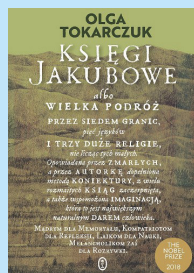
Książka. Księgi Jakubowe - recenzja

Książka nie dla każdego....

Olga Tokarczuk, trzeba powiedzieć to wprost, nie jest dla każdego. I nie chodzi tylko o „Księgi Jakubowe”, ale o jej twórczość w ogóle. Niemniej jest Literacka Nagroda Nobla, więc sylwetkę autorki przybliżyć trzeba, a jej twórczość – poznać wypada.

„Księgi Jakubowe” to książka obszerna tematycznie, ale także pod kątem liczby stron. Czyta się ją powoli, a co za tym idzie, długo. Wielowątkowa, przepiękna opisami, mocno osadzona w rysie filozoficznym, religijnym i historycznym – jest wyzwaniem czytelniczym.

Na Podolu pojawia się młody, charyzmatyczny i przystojny Żyd – Jakub Lejbowicz Frank. Głosi idee, które bardzo szybko dzielą podolską społeczność na zwolen-



ników i przeciwników. Dla jednych staje się symbolem herezji, które wygłasza, dla drugich jest wręcz zbawcą mogącym odwrócić bieg historii. Ci drudzy szybko otaczają go podziwem, szacunkiem, uwielbieniem. Frank jest dla nich też wyznacznikiem postępowania i drogowskazem drogi życiowej. Od początku do końca jest jednak postacią kontrowersyjną. Tym bardziej, że czerpała Tokarczuk z wzorca prawdziwego, którego dzieje warto byłoby poznać przed sięgnięciem po „Księgi Jakubowe”. Łatwiej wtedy czytać i przyswajając dzieło laureatki Nobla.

Prace nad tą książką trwały prawie 6 lat. Siedem ksiąg, ponad 900 stron i powstała powieść, która zadaje pytanie nie tyle o to, jak mimo różnorodności kulturowej i religijnej w XVIII wieku charyzmatyczny Jakub Frank zbudował wokół siebie rzesze wiernych zjednanymi obietnicami godnego życia w tolerancyjnym świe-

cie, ale o to, w jaki sposób swym stylem życia i przekonaniami udowodnił, że w Polsce, możliwie będzie religijne pojednanie. W piękny sposób Tokarczuk zabiera czytelnika do świata, którego już nie ma, ale który dzięki szczegółom i drobiazgom, wydaje się wręcz namacalny.

Na portalu Culture.pl padły słowa, które potwierdzają klasę noblistki i pokazują, że Tokarczuk to „nie pierwsza lepsza pisarka”. „Księgami Jakubowymi” weszła w nową rolę: jest zadziorną XXI-wieczną wieszczką, która sięga po historię narodu, by ją porządnie wytrześć, przemałować i po swojemu zinterpretować.” Nic więcej dodawać nie trzeba...

Jako ciekawostkę napiszę jedynie, że w trzebińskiej bibliotece książki Olgi Tokarczuk dostać można było zawsze bez problemu, bo tak naprawdę sięgało po nie wybrane grono czytelników. Teraz na półce nie stoi niemal żadna pozycja; na każdą jest długa kolejka.

Monika Kłak-Gorlewicz,
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka w Trzebinii